

# Znów twórczość „na kolanie” Co będą warte licea otwarte za 1½ roku?

Przewrócenie cieszącej się dużą tradycją 8-klasowej szkoły średniej przez reformę szkolnictwa według projektów p. Janusza Jędrzejewicza uchwalone było jako epokowy krok na drodze rozwoju szkolnictwa. W łańcuchu reform duży nacisk położono na szkoły wyższego typu, niż dotychczasowe gimnazja, a mianowicie na licea.

Teraz zaczyna się ruch w sprawie liceów, które mają zacząć egzystencję za półtora roku. Kilka tygodni temu w Ministerstwie W. R. i O. P. opracowano „wytyczne” dla przyszłych programów szkół licealnych, a obecnie poleceno autorom różnych podręczników, aby na podstawie tych „wytycznych” opracowali programy dla liceów. Czas na opracowanie programów — 3 tygodnie!

Jednocześnie ogłoszono konkurs na podręczniki dla liceów! Dlaczego wszystko tak na „ola Boga!” — zapyta czytelnik. Czyż nie było czasu przygotować solidnie zakres nauczania w szkołach licealnych?

Czyżby w kołach inicjatorów wykształcenia licealnego do tej pory panowała niewiara, czy licea w ogóle ujrzą światło dzienne i dopiero teraz zeszło na nich objawienie?

Trzeba dodać, że kilka lat temu robiono już próby napisania prowizorycznych programów nauk dla liceów, lecz wówczas wypadły one niefortunnie i były zdyskwalifikowane. Od tego czasu maszyna twórcza próżnowała i oto teraz nagle puszcza się ją na pełny bieg.

A przecież mamy już przykłady, że śpieszna akcja nie zawsze daje dobre rezultaty. Pisane „na chybik” programy i podręczniki dla nowego typu gimnazjów ogólnokształcących również nie zdążyły egzaminu i teraz jest z tym wiele kłopotów, o czym aż nadto dobrze wiedzą wtajemniczeni.

„Wyścigi pracy” w szkolnictwie mimo to trwają. Równocześnie z programami dla liceów nagwałt pisze się programy dla gimnazjów zawodowych. Autorzy podręczników na te programy nie mają już nawet czasu czekać i będą prawdopodobnie musieli układać podręczniki, kierując się tylko „wytycznymi”.

Jak się patrzy na ten „wyścig pracy”, chce się człowiekowi krzyć: panowie! Litości! Litości! nad naszą młodzieżą! Litości! nad rodzicami! Kto zareczy, że podręczniki dla liceów i gimnazjów zawodowych będą miały dłuższe życie, niż 1 rok? A czy stać nas na wydawanie podręczników sezonowych? Przecież wśród nauczycielstwa gimnazjów ogólnokształcących coraz częściej odzywiają się głosy o potrzebie rychłych zmian w programie nauczania, oraz... zmian podręczników!

Reforma szkolna w Polsce wymaga gruntownej reformy. Ta paląca sprawa corychlej powinno się zająć jakieś poważne gremium, co w rodzaju Rady Naukowej, które składałoby się nie tylko z przedstawicieli Ministerstwa i zainteresowanego bezpo-

średnio nauczycielstwa, ale również z profesorów szkół wyższych i... szarych obywateli.

Ale delegaci do takiej rady powinni być wybierani przez ciała profesorskie wyższych uczelni, a nie mianowani przez wszechładne Ministerstwo. I opinia tej Rady też powinna być niezależna...

Nie można mieć wątpliwości, że przy istnieniu poważnego i niezależnego ciała doradczego

reforma szkolnictwa im. min. Jędrzejewicza nieco się opóźni, ale przecież stanie się jasne, że opracowanie programu dla szkół specjalnych musi uwzględniać potrzeby życia w ogóle, życia przemysłowego i handlowego, rozwoju technicznego, a temu nie sprząta jednostki, choćby nawet genialne, lub święcie w swój genjusz wierzące.

J. K.

KS. ŻONGOLŁOWICZ I TALMUD

Franciszkański „Mały Dziennik” ostro kwalifikuje obronę uboju rytualnego przez ks. Żongolłowicza:

„Zachodzi pytanie w czyj imieniu imieniem występował ks. Żongolłowicz. Zdanie jego, że wobec zapewnienia przez Konstytucję wolności sumienia i wyznania ubój rytualny dla żydów winien być zachowany, jest conajmniej oryginalny. Niema ono nic wspólnego z opinią Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego, który zapewnił — jak to świadczył pos. Duch — że nie ma pretensji do interpretowania Konstytucji. Więc co to wszystko znaczy?”

## Zasadnicze postulaty polskiej młodzieży akademickiej Wrzenie na wyższych uczelniach Co mówi o ostatnich wydarzeniach przedstawiciel młodzieży?

Ostatnio na wszystkich niemal wyższych uczelniach w Polsce występują bardzo silne zaburzenia. Dla należytego oświetlenia charakteru tych zaburzeń i powodów, które je wywołały, zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienia do działaczy akademickich, kierujących najliczniejszymi stowarzyszeniami młodzieży na wszystkich uczelniach wyższych. Charakterystyczne jest, że wszyscy podkreślili zupełnie te same momenty, wskazując je jako przyczyny wrzenia mas akademickich.

Ponieważ ustawa o szkołach akademickich zabrania publicznego wypowiadania się (bez zgody Rektora) w charakterze reprezentantów młodzieży kierownikom organizacji akademickich, na ich życzenie, nie podajemy ich oświadczeń, zamieszczając jedynie wywiad z jednym z czołowych samopomocowych działaczy akademickich, którego sąd pokrywa się z opinią innych i z opinią ogółu młodzieży akademickiej.

— Co pan sądzi o przyczynach wrzenia mas akademickich w Polsce, w chwili obecnej?

### ROZGORZCZENIE

— Przedewszystkiem młodzież jest rozgorączkowana. Niezadowolone nie powoduje z jednej strony ogromna nędza studentów, z drugiej zaś, pod różnymi pozorami ukrywana, walka z młodzieżą. W 1932 r. podniesiono czesne, którego wysokość do dziś poza drobnymi zmianami, utrzymano na tym poziomie, zmniejszono pomoc materialną dla uczących się — natomiast z niebywałą energią wprowadzono w życie nową ustawę o szkołach akademickich i rozporządzenie o stowarzyszeniach akademickich. Życie organizacyjne młodzieży ściśnięto i skrepowano, stworzono natomiast biurokratyczne, ciężkie organizacje, do których młodzież nie ma zaufania, i im powierzono, bądź sprawy materialne studentów, jak Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickich, bądź reprezentację zagranicą, jak Akademickiemu Związki Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”. Że te organizacje działają nienajlepiej, świadczą fakty — pierwsze dotąd nie podało do wiadomości publicznej nawet swych sprawozdań z działalności finansowej i ogólnej za lata 1933/34 i 1935, a pomoc ma-

terjalna z rozdzielnika „Funduszu Opat Studenckich” np. dla „Bratniej Pomocy” U. J. P., która wynosiła w r. 1930/31 ponad 96 tysięcy złotych, spadła do... zera; drugie stowarzyszenie „Liga” nie wyliczyło się publicznie z użytych dotąd funduszy, a na terenie zagranicznym po chlubnym okresie działalności Polaków w Międzynarodowej Konfederacji Studentów, kompromituje dziś młodzież polską.

### POSTULATY

— Jak w tej chwili przedstawia się sytuacja na terenie Rzeczypospolitej Akademickiej?

— Młodzież wysunęła jasne postulaty. Żądamy zmniejszenia czesnego o 35 procent, rozłożenia go na 4-y raty, ograniczenia taks karnych za zwłokę, likwidacji niecelowych ulg indywidualnych, zwiększenia ilości odroczeń, podwyższenia stypendjów, zwiększenia subwencji dla Polskich Stow. Samopomocowych. Domagamy się ponadto zupełnej likwidacji niepotrzebnego T-wa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, stowarzyszenia „Liga”, likwidacji obozów przysposobienia gospodarczego, zawieszenia krzyżów w audytorjach, separacji od żydów i zastępowania numerus clausus. Wyrazem jednolitych przekonań młodzieży był styczniowy zjazd przedstawicieli Polskiej Młodzieży Akademickiej w Krakowie w r. b. Nie są to więc żądania grupowe, za nimi stoi murem młodzież akademicka. Mimo zagrożenia zastosowaniem nieraz bardzo dotkliwych sankcji młodzież akademicka prowadzi walkę o swe postulaty, używając wszystkich dostępnych środków. Gdy zawiódł strajk protestacyjny w dniu 24-m stycznia, który objął wszystkie uczelnie wyższe w Polsce, a jednocześnie wbrew prośbom młodzieży zastosowano zniski indywidualne w opłatach, i to za ledwie w wysokości 20 proc. dawnego czesnego przy obciążeniu niemi do 60 proc. ogółu studentów — jesteśmy świadkami gwałtownej reakcji młodzieży w formie powstrzymania się od wpłaty czesnego, jak również w formie ostrych wystąpień. Jak silna jest reakcja, świadcza ostatnie wypadki na Uniwersytecie w Warszawie. Studenti w ogromnej większości nie wpłacili czesnego: w Warszawie na Uniwersytecie około 75 proc., na Politechnice i S. G. G. W. jeszcze liczniej, podobnie w Poznaniu i Wilnie, we Lwowie studenci nie wpłacili dotąd jeszcze pierwszej raty czesnego, a w Krakowie w Akademii Górniczej wpłaciło... dwóch! Tak wygląda sytuacja.

### PROWOKACJE

— Co, zdaniem pana, prowadzi do ostrych wystąpień?

— Ma pan zapewne na myśli

ostatnie wydarzenia na Uniwersytecie w Warszawie i wypadki podobne. Najczęściej jest to na skutek prowokacji. Komuniści-żydzi, wyszukując niezadowolone mas akademickich uprawiają bezceremonialną antynarodową i antypaństwową propagandę. Zapewne nie wszyscy wiedzą, że w kreslarniach Politechniki Warszawskiej słyhać było „Międzynarodówkę”, że na wyższych uczelniach żydzi masowo kolportowali wywrotową bibułę komunistyczną, że obrażali w sposób bezczelny świętości naszego narodu. Nie sprzyja to rzecz prosta spokojnej pracy i nie może być tolerowane.

— Jakie zmiany nadchodzą w poglądach młodzieży akademickiej, w jej nastrojach?

### PRZEMIANY IDEOWE

— Przedewszystkiem bardzo silne radykalizowanie, drugą cechą są: wzrastający nacjonalizm, i coraz pełniejszy czynny katolicyzm. Młodzież akademicka żyje w bardzo ciężkich warunkach. Ze statystyki „Bratniej Pomocy” Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie widać przejawy nędzy. Z pośród około 3-ch tysięcy studentów, którzy korzystali z pomocy „Bratniaka” w r. 1935, 58,5 procent było to dzieci bezrobotnych, drobnych rolników i rzemieślników, których w 69,6 procentach zarobki miesięczne, na całą rodzinę, najczęściej wieloosobową nie przekraczały 200 złotych. Około 97,3 studentów (z pośród zbadanych 3-ch tysięcy) zarabia poniżej 100 zł. miesięcznie, z tego 21,8 procent nie zarabia nic, 38,5 procent poniżej... 30 złotych miesięcznie! To jest dola akademika polskiego. Absolutnie wyższych zakładów naukowych pracują w najniższych zawodach byle móc żyć. Znam wypadki, że student Uniwersytetu w Warszawie, z IV roku prawa pracuje, jako wynosiciel śmieci w przedsiębiorstwie podwózkowego wywozu odpadków, że dwu studentów politechniki pracuje w drugorzędnej restauracji w charakterze kelnerów, że wreszcie student S. G. G. W. z IV roku, zatrudniony był, jako robotnik niewykwalifikowany w pewnym przedsiębiorstwie blacharskim. To nie są fakty osobiste, pojedyncze. Nie są już dziś także rzadkością wypadki udzielania korepetycji za 20 złotych miesięcznie, nawet za 10 zł. za godzinę dziennie i to w odległych punktach miasta.

Zdając sobie sprawę z ciężkich warunków młodzież akademicka nie żąda od państwa bezpłatnej nauki, ale nie może ponosić ofiar poza pewną granicą, nie może się cieszyć z akcyj, które są często bardzo i niedostateczne i nieodpowiednie. Fakt zmniejszenia dopływu młodzieży wiejskiej do

Gdyby nawet opinia, którą przedłożył ks. Żongolłowicz komisijskiej, była nawet oficjalną opinią kół rządowych, trzeba to podkreślić, nie wypadłoby ks. Żongolłowiczowi występować w charakterze jej referenta. Jako kapłan katolicki powinien był usunąć wszelkie przypuszczenia, iż opinia katolicka może popierać nawet częściowo zachowanie uboju rytualnego. Stanowisko katolickie było już wyraźnie podkreślone w niedawnym komunikacie Katolickiej Agencji Prasowej, która jest organem naszego Episkopatu. Niema ono nic wspólnego z tolerowaniem barbarzyństwa żydowskiego, tem wstrętniejszego, iż dokonywanego pod płaszczkiem przepisów talmudycznych. Kościół katolicki, który do najwięk-

szych i najbardziej czczonych swych świętych zalicza Biedaczynę z Asyżu, wielkiego przyjacielą zwierząt, ptaków i ryb, zniechęca się nad zwierzętami może jedynie ostro potępić. Czy ks. Żongolłowicz nie wie, że nawet jako dygnitarz państwowy nie przestaje być kapłanem?”

Omówiwszy następnie całokształt sprawy uboju „Mały Dziennik” tak kończy:

„Deklaracja ks. Żongolłowicza pozostawi tylko po sobie wrażenie niezmiernie przykre, ale nie może ona żadną miarą obciążać duchowieństwa polskiego i ogółu katolików”.

### LOS HAMANA

„Nasz Przegląd” daje sprawozdanie z wczorajszego postu żydów na całym świecie „na intencję odwrócenia groźby zakazu szychy”.

„Gmina żydowska w dniu wczorajszym otrzymała moc zapytań telefonicznych i telegraficznych z całej Polski, oraz z wszystkich ośrodków żydowskich całego świata. Dopytywano się o wynik obrad komisji administracyjnej, komunikując równocześnie, że proklamowany post, jest przez żydostwo światowe przestrzegany w całej pełni.

Szereg rabinów, przysyłając telegraficznie słowa otuchy i pocieszenia, podkreśla równocześnie symbolizację dnia wczorajszego, poprzedzającego „Purym” święto radości spowodu klęski Hamana.”

Jak wiadomo „klęska Hamana” polegała na tem, że owego ministra perskiego, który zadął z żydami — powieszono na żądanie kochanki króla, Estery. Wraz z nim powieszono jego ośmiu synów, co żydzi obchodzą po dziś dzień makabrycznymi balami.

Przypomnienie „Purymu” świadczy, że rabini życzą p. Prystorowej, aby ją spotkał los Hamana.

### BOLSZEWIZM WŚRÓD DZIECI

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” omawia skandaliczny fakt propagandy bolszewickiej, uprawianej przez pismo dla dzieci „Płomyk”, wydawane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i obowiązkowo prenumerowane przez szkoły. W numerze z 2 marca b. r. (a nie jest to numer wyjątkowy) znajdujemy artykuł wstępny o szczęśliwym losie dzieci w Sowietach i o dyrektorze moskiewskiego teatru dziecięcego p. Schatz. Na stronie 3 — dziewczęta z Ukrainy, na 4 — dziewczynka sowiecka gra na flecie. Dalej — artykuł: „Jak pracują w Z.S.R.R.”

„Artykuł ten jest pełen superlatywów, pełen niesłychanego entuzjazmu dla wyczynów sowieckich, dla rozbudowy sowieckiego ustroju, dla wszystkich dzieł, jakie ten ustrój stworzył. Jest wyznaniem wiary sowieckiej młodzieży, a ilustrują go liczne zdjęcia fabryk, miast i portów sowieckich.

To już propaganda, za którą autor chyba dostanie order czerwonej gwiazdy.

Jeszcze na okrasę dorzucono humorystkę Zoszenki i artykuł inż. W. Lindemanna o tajdzie sybirskiej.

Ażby uzupełnić całość, na końcu pisma dodano zagadki. Wszystkie one w rozwiązaniach dają nazwy rosyjskie, jak Bajkał, Moskwa, Kreml, Leningrad itd. Zagadki mają też swój propagandowy charakter. Wystarczy zacytować w drugiej szaradzie słowa: „to sławny komunista, zmarły wódz rewolucji”.

I wszystko to wydaje się w Polsce, za pieniądze polskie, wydobywane przymusowo od rodziców, drogą specjalnych zarządzeń.

## Boliwja ostrożna w stosunku do emigrantów z Polski

Syndykat Emigracyjny podał do

wiadomości osób, które zamierzają wyjechać do republiki południowo - amerykańskiej, Boliwji, iż miejscowe władze wprowadziły ostatnio ograniczenia przy osiedlaniu się na stałe cudzoziemców.

Wizy boliwijskie udzielane będą tylko tym osobom, które złożą zaświadczenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, Boliwji, iż nie ma zastrzeżeń na przyjazd do tego państwa.

## Program... w „dodatku nadzwyczajnym” Jak grzyby po deszczu mnożą się partje i partyjki

W ostatnich czasach daje się zauważyć w Polsce ogólny urodzaj na męzów opatrnościowych, mających powołanie do zakładania nowych stronnictw politycznych.

Założone świeżo stronnictwo p. n. „Ruch Narodowo - Gospodarczy” wypadło na niepraktykowany dotąd pomysł, nadania do publicznej wiadomości swego programu. W dniu wczorajszym na ulicach Warszawy sprzedawany był dodatek nadzwyczajny p. t. „Nowa Epoka”, zawierający manifest

do Narodu Polskiego z programem tej organizacji.

### Roosevelt kandyduje

WASZYNGTON, 6. 3. (PAT.). Prezydent Roosevelt oficjalnie oznajmił, iż zgłasza swą kandydaturę w zbliżających się wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

## Odezwa rabinów w sprawie uboju rytualnego

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi:

„900 rabinów ogłosiło następującą apel do narodu i rządu polskiego:

„My, rabin, duszpasterze wyznania żydowskiego w Polsce, pomni odpowiedzialności wobec sumienia naszego i naszych współwyznawców, oraz wobec przyszłych i przyszłych pokoleń, oświadczamy zgodnie z uchwałą, powziętą na naradzie odbytej w Warsza-

wie w dniu 13 lutego 1936 r. (26 szwat 5696), co następuje:

„Rytualny sposób uboju stanowi jeden z zasadniczych kanonów religii żydowskiej. Wszelkie naruszenie tego przepisu bądź przez ogłoszenie przed aktem uboju, bądź w jakikolwiek inny sposób, czyni mięso bezwzględnie wzbronionem dla Żydów (trefnem). Wszelkie zaś trybowanie (wyżło wywanie) po uboju nierytualnym nie może już zmienić postaci rzeczy.

„Ze względów powyższych uważać musimy zgłoszony w Sejmie projekt ustawy o zakazie uboju rytualnego za zamach na jedną z podstaw religii żydowskiej.

„Apelujemy do poczucia sprawiedliwości społeczeństwa polskiego, Rządu Polskiego i Izby Ustawodawczej, aby do tego zamachu nie dopuścili”.

### 300.000 z B.G.K. na rzecz N. K. U. M. J. P.

Dowiadujemy się, że Bank Gospodarstwa Krajowego przekazał 300 tys. zł. na rzecz naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Ferje Wielkanocne od 8 do 14 kwietnia

Kuratorja szkolne przygotowują okólniki w sprawie tegorocznych ferjów wiosennych w szkolnictwie powszechnym i średnim. Jak ustalono, w r. b. ferje Wielkanocne wskutek zmiany w podziale roku szkolnego, przeprowadzonym przez Ministerstwo Oświaty, uleg-

na pewnemu skróceniu w porównaniu do lat poprzednich.

Przerwa w zajęciach w szkolnictwie powszechnym i średnim rozpocznie się w dniu 8 kwietnia w Wielką Srodę, do dnia 14 kwietnia włącznie. W ten sposób ferje wiosenne trwać będą tylko tydzień czasu.